

Sławomir GOŹDZIK

CHULIGANKA

– realna walka wręcz, przedstawiona z pozycji napastnika

Trening samoobrony (walki wręcz) powinien mieć na celu przygotowanie każdego uczestnika szkolenia do przeżycia ewentualnej, brutalnej i zaskakującej konfrontacji na ulicy. Musi wyrobić te umiejętności, nawet po bardzo krótkim okresie szkolenia. Trzeba jednak zadać sobie pytanie, czy szkolenie w stroju sportowym, na sali gimnastycznej oraz zawartość merytoryczna i metody oferowanych programów treningowych dają uczestnikowi tego rodzaju umiejętności? Jedną z najważniejszych podstaw przeżycia napadu na ulicy, jest zrozumienie sposobu myślenia łobuza i potraktowanie każdego napastnika na serio.

Bandyta nie jest przecież kompletnym idiotą. Jak wskazuje praktyka jest bardzo dobrym fachowcem od dawania ludziom „po mordzie”. Niestety, w prezentowanych programach szkoleniowych metody, techniki i sposoby ataków pokazują łobuza jako kompletnego laika, czekającego na atak lub sygnalizującego każdy swój ruch. Tego rodzaju przedstawienie zagadnienia może się skończyć dla absolwenta szkolenia poważnymi urazami i szybką weryfikacją zdobytej wiedzy.

CEL NAPADU

W zależności od zaplanowanego celu napadu, każda konfrontacja będzie miała inny przebieg. Do podstawowych celów można zaliczyć m.in.:

- zastraszenie wybranej ofiary (np. w celu obrabowania)

- okaleczenie (pobicie)
- bójka
- zabójstwo

Każdy z wcześniejszych celów napadu może oczywiście automatycznie zmienić się w kolejny i zakończyć poważnymi urazami lub nawet śmiercią uczestnika konfrontacji.

Zastraszenie

W celu zastraszenia napastnik z reguły nie postępuje skrycie. Stara się być widocznym dla wybranej ofiary. Czasami podczas napadu użyta jest broń, którą widzi napadnięty i bardzo często następuje „lekkie”, ale bolesne stuknięcie w głowę w celu szybszego „przekonania”. Z reguły ton i sposób konwersacji jest bardzo brutalny i wulgarny. Łobuzy nie występują w zawodach krasomówczych, dla-

tego gwara ryszotkowa należy do standardowego repertuaru.

Okaleczenie (pobicie), bójka

Pobicie, albo okaleczenie napadniętego w celu zastraszenia, zmuszenia do czegoś albo poniżenia wybranej ofiary są bardzo częstymi celami wielu napadów. Równie często występującym fenomenem jest napad (prowokacja) dla samej bójki. Bicie dla samej przyjemności. Napastnik z reguły atakuje z tyłu, gwałtownym i zaskakującym ciosem, czasami kopnięciem, w celu jak najszybszego wywołania szoku i obalenia na ziemię wybranej ofiary.

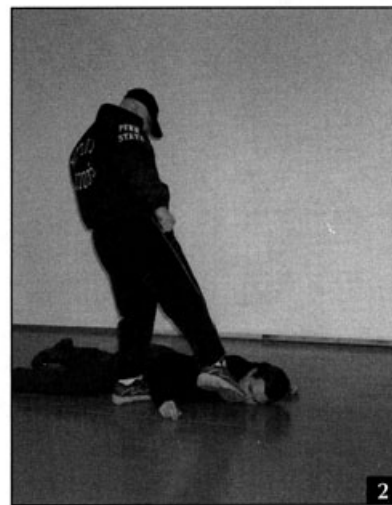
Zabójstwo

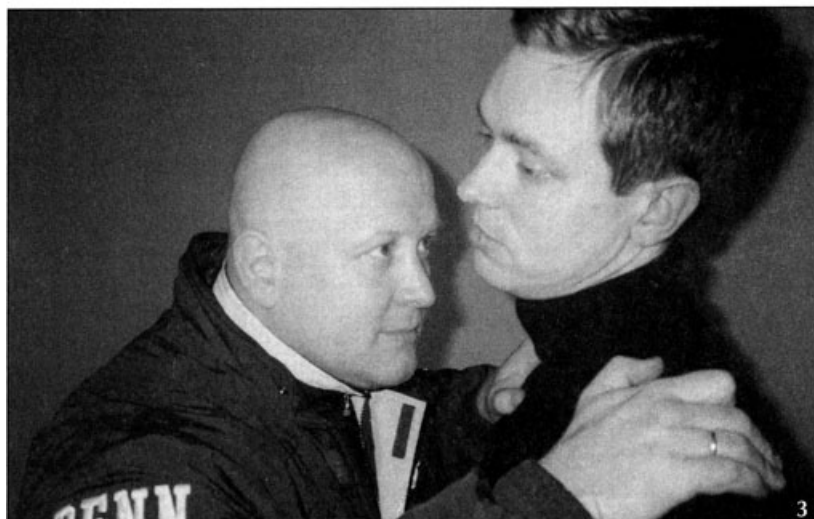
Z reguły zaskakujący atak z tyłu lub z boku, najczęściej z użyciem broni.

SPOSOBY ATAKU

Większość prezentowanych programów szkoleniowych często zawiera (niestety) jedynie techniki obronne zaadaptowane z różnorodnych sztuk walki (np. obrona przed mae-geri, oi-zuki, itp.) Arsenal środków łobuza ograniczony jest to kilku podstawowych sposobów ataku, a przede wszystkim do ich brutalnego wykonania. Do najczęściej występujących i najbardziej efektywnych sposobów ataku zaliczane są: prawy sierpowy z tyłu, uderzenie „z byka”, kopnięcia, walka w parterze.

Zacznijmy od pierwszej „techniki”. Porządny zamach i bęc w łeb, tak jakbyś chciał komuś urwać głowę (fot 1). Atakując z tyłu, bandyta nie naraża się na ryzyko ewentualnych własnych





kontuzji, atak jest z reguły niewidoczny dla zaatakowanego albo ewentualnych świadków. Tak, że nie wiadomo kto, jak i kiedy? Niezbyt szlachetny, ale bardzo skuteczny sposób ataku, kończący się z reguły natychmiastowym obaleniem na ziemię i (albo) znokautowaniem napadniętego. Co daje łobuzowi możliwość natychmiastowej kontynuacji ataku poprzez np. serię kopnięć w głowę (klatkę piersiową), tak na wszelki wypadek, aby napadnięty nie starał się przypadkiem bronić (fot 2).

Większość z nas jest praworęczna, dlatego też prawy sierpowy należy do najczęściej stosowanych sposobów ataku. Innym bardzo skutecznym sposobem ataku z krótkiego dystansu, często używanym na dyskotekach i w tłumie jest technika „z byka” (fot 3). Tego rodzaju atak powoduje ogromny szok (zamroczenie) i zaskoczenie. Po pierwszym trafieniu napa-

dnięty z reguły chwyta się za twarz, co daje łobuzowi możliwość kontynuowania napadu ciosami najpierw w tułów (fot 4), później w tył głowy (fot 5), a na zakończenie (już po obaleniu wybranej ofiary) kopnięciami w głowę, klatkę piersiową lub nerki.

Kopnięcia, szczególnie w ciężkich butach, są wykonywane z zamachem, „po piłkarsku”. Nie ma żadnego „karatekowania” albo kung-fuowania. Porządny zamach i bęc. Najczęściej w to, co jest najbliższe (piszczel, albo kolano).

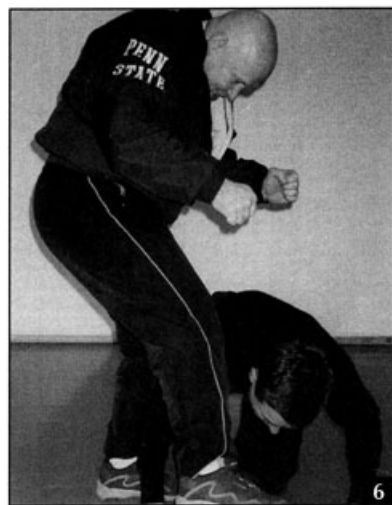
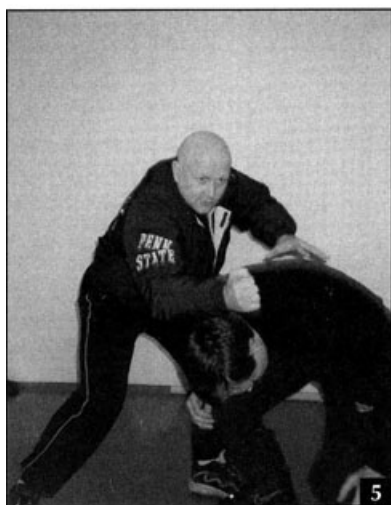
Najczęściej kopnięcia wykorzystywane są już po obaleniu napadniętego i skierowane na głowę albo klatkę piersiową ofiary (fot 6, 7). Oczywiście każdy tego typu atak kończy się zwyczajowo poważnymi urazami, a w skrajnych przypadkach śmiercią napadniętego.

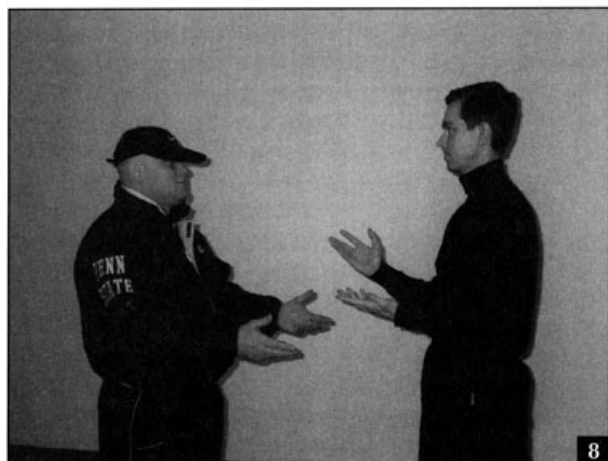
Zwiększająca się ostatnimi czasy popularność przede wszystkim Gracie Ju-

jitsu propagującej informację, że prawie każda bójka sprowadzana jest do parteru, powoduje z kolei świadome szkolenie w tego rodzaju taktyce walki. Prawdą jest, że większość bójek kończy się w parterze, ale z reguły tylko dla jednej osoby i w jeden sposób. Nokautem. Dla tej, która dostała w łeb. Jeżeli uważasz, że masz jakąś szansę obrony to poproś swojego partnera treningowego, żeby uderzył cię w głowę od tyłu (może mieć rękawice bokserkie jeśli myślisz, że ci to w czymś pomoże). Oczekuj pytania: Jak się masz kochanie? Unikaj za każdą cenę zejścia do parteru. A po ewentualnej utracie równowagi (obaleniu do parteru) postaraj się podnieść jak najprędzej do pozycji stojącej.

WYBÓR OFIARY NAPADU

Większość ofiar napadów na ulicy jest bardzo dokładnie analizowana





i wybierana przez łobuza. Z reguły jest to osoba, która wydaje się napastnikowi łatwa do zaatakowania i która nie będzie stawiała oporu. Najczęściej są to osoby starsze, kobiety, inwalidzi, osoby pod wpływem alkoholu itp. Oczywiście pomijam tutaj młodzież, która gdy jest w grupie często ryzykuje, aby znaleźć się w centrum gwałtownej konfrontacji, bójki.

MOMENT ZASKOCZENIA

Podczas większości konfrontacji na ulicy bandyta stara się wykorzystać maksymalny moment zaskoczenia chcąc zakończyć napad w jak najkrótszym czasie, bez wdawania się w niepotrzebną i ryzykowną dla niego bójkę. Moment zaskoczenia zostanie przez niego osiągnięty przez gwałtowny i bolesny atak z tyłu, co daje również możliwość opuszczenia miejsca ataku bez rozpoznania przez

napadniętego i ewentualnych świadków. Moment zaskoczenia może być również osiągnięty przez odwrócenie uwagi wybranej ofiary od samego wykonania ataku tzw. „robieniem w konia”, gdzie koniem zostaje wybrana ofiara. Do najbardziej znanych i często używanych należą m. in. pytania: „Która godzina?” „Czy masz ogień?” „Przepraszam, gdzie jest...?” Pytając spokojnie i grzecznie sam ton rozmowy działa uspokajająco na ofiarę, zawartość pytania odwraca uwagę i daje łobuzowi oczekiwaną reakcję (fot 8, 9). Po uzyskaniu tej bardzo krótkiej, ale automatycznej reakcji (wskazanie kierunku, spojrzenie na zegarek) napastnik palnie cię w łeb i jesteś „zrobiony w konia”. Oczywiście łobuz będzie kontynuował swój napad aż do momentu kiedy będzie miał całkowitą kontrolę nad sytuacją. Z reguły do chwili obalenia na ziemię.

Nie zrezygnuj też z kilku kopnięć, tak na wszelki wypadek.

BRUTALNOŚĆ ATAKU I SPOSÓB MYŚLENIA ŁOBUZA

Napastnik chce osiągnąć swój cel i zakończyć każdą konfrontację w jak najszybszy sposób bez narażania się na ewentualne własne urazy fizyczne. Dlatego też atak jest z reguły bardzo brutalny i zaskakujący. W celu całkowitej kontroli nad wybraną ofiarą oraz sytuacją łobuz będzie kontynuował serię różnorodnych ataków nawet po obaleniu (znokautowaniu) napadniętego np. serią kopnięć profilaktycznych. Zasada „nie kopać leżącego” jest bardzo szlachetna, ale nieprzestrzegana przez bandytów. Zawsze wykorzystywane jest zarówno otoczenie jak i ubiór napadniętego. Po „zrobieniu w konia” i kilku ciosach w twarz łobuz może chwycić i ściągnąć kołnierz kurtki na głowę napadniętego, co powoduje całkowitą dezorientację i daje szansę na kontynuowanie skutecznego napadu (fot 10).

ZAKOŃCZENIE

Każdy prezentowany program szkoleniowy realistycznej samoobrony musi mieć na celu przygotowanie uczestnika do rzeczywistości czyhającej na ulicy. Nie musimy tu przesadzać, że za każdym rogiem czyha niebezpieczeństwo w postaci brutalnego bandziora, ale trzeba zdać sobie sprawę, że od prezentowanych przez instruktorów metod (technik) zależy późniejsze bezpieczeństwo uczestników szkolenia. Nie ryzykujemy zdrowia i życia uczestników szkolenia zadawaniem własnej pychy i ambicji.

Techniki prezentują:

- ♦ Zły chłopiec – Zenek
- ♦ Ofiara – Witalij

